



Sygn. akt I CNP 71/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie ze skargi B. Ł. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w T.

z dnia 5 kwietnia 2006 r.,

w sprawie z powództwa S. Spółki z o.o. w T.

przeciwko B. Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 lutego 2007 r.,

- 1. stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest niezgodne z prawem,**
- 2. nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w dniu 23.07.2004 r. wydał nakaz zapłaty, w którym zobowiązano pozwaną do zapłaty powodowi kwoty 3.224,41 zł z odsetkami i kosztami procesu. Pozwana wniosła zarzuty od tego nakazu zapłaty, który Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 1.10.2004 r. odrzucił z tego powodu, iż pozwana nie uiściła w terminie należnej opłaty. Pozwana złożyła 13.10.2004 r. wniosek o przywrócenie terminu do usunięcia braków formalnych zarzutów od nakazu zapłaty i Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 13.11.2004 r. wniosek ten uwzględnił przywracając pozwanej termin do uiszczenia wpisu od zarzutów. Następnie przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy i wyrokiem z dnia 24.01.2006 r. uchylił wydany w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty i powództwo oddalił. U podstaw oddalenia powództwa legło ustalenie, że pozwana wykazała zapłacenie powodowi należności objętych spornymi fakturami.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 5.04.2006 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowania toczące się po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 1.10.2004 r. o odrzuceniu zarzutów od nakazu zapłaty i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 558 zł kosztów procesu. Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie o przywrócenie terminu zostało wydane w czasie, kiedy sprawa została prawomocnie zakończona. Uprawomocnił się bowiem nakaz zapłaty i prowadzenie dalszego postępowania było niedopuszczalne, a tym samym dotknięte było sankcją nieważności (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

Pozwana złożyła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5.04.2006 r. zarzucając, że postanowienie to zapadło z rażącym naruszeniem przepisów art. 168 § 1 i 172 k.p.c. W wyniku tego orzeczenia nakaz zapłaty stał się prawomocny. Pozwanej nie przysługuje skarga kasacyjna, nie jest też możliwa zmiana lub uchylenie tego postanowienia w drodze innych środków prawnych. Pozwana była zmuszona zapłacić powodowi łącznie kwotę 4.590,91 zł (należność główna i koszty).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wstępnie należy wskazać, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia została wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Uzasadnienia jej wprowadzenia należy się doszukiwać w art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz w uregulowaniach zawartych w art. 417 - 417² i 421 k.c. W szczególności w art. 417¹ § 2 k.c. przyjęto, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, można żądać jej naprawienia po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest jednym z takich „właściwych postępowań”. Mamy tu więc do czynienia ze specjalnym środkiem prawnym (procesowym), ulokowanym wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Skarga jest więc samodzielnym, autonomicznym instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzenia od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Podobną funkcję pełnią nadzwyczajne środki zaskarżenia tj. skarga kasacyjna oraz skarga o wznowienie postępowania z tym jednak, że w tych wypadkach jest to funkcja uboczna, subsydiarna, leżąca na marginesie podstawowych funkcji procesowych, jakie spełniają skarga kasacyjna i skarga o wznowienie postępowania.

2. Niewątpliwie najpoważniejszym zadaniem przed którym staje Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest właściwa interpretacja pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem”. Zagadnienie to ma kluczowe znaczenie, gdyż niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego bezprawności, lecz w istocie stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi

i klauzulami generalnymi albo dekretującego wprost nieograniczoną wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam akt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu - organu władzy publicznej w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji - sformułować swoiste, autonomiczne pojęcie (definicję) bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność ujmowana wąsko oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy (umowy międzynarodowej), to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj zasada niezawisłości - i płynące z niej konsekwencje - oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżenia orzeczeń. Korekta ta nakazuje więc przyjąć, iż orzeczenie niezgodne z prawem - w rozumieniu art. 424¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. - to takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Innymi słowy, mimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności.

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.07.2006 r. I CNP 33/06 (dotychczas niepublik.) i skład orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela. Powstaje więc pytanie, czy kryteriom tym odpowiada postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 5.04.2006 r. W postanowieniu tym Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Rejonowego wydany po przywróceniu terminu do uzupełnienia braków formalnych zarzutów od nakazu zapłaty i zniósł postępowanie toczące się po uprawomocnieniu się postanowienia o odrzuceniu zarzutów twierdząc,

że przywrócenie terminu nie mogło nastąpić w czasie, kiedy nakaz zapłaty uprawomocnił się na skutek odrzucenia zarzutów. W istocie bowiem – jak to stwierdził – Sąd Okręgowy – przywrócenie terminu w tej sytuacji zmierza do odwrócenia skutków prawomocności orzeczenia sądowego.

Taki pogląd jest oczywiście błędny i sprzeczny z istotą instytucji procesowej przywrócenia terminu. W szczególności nie sposób podzielić stanowiska, że przywrócenie terminu nie jest możliwe wówczas, gdy orzeczenie sądowe formalnie się uprawomocniło się. Przecież dość typowym przypadkiem jest sytuacja, gdy następuje przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od orzeczenia, które formalnie się uprawomocniło wobec niedokonania czynności procesowej w terminie (wniesienia apelacji). Zresztą istotnie jest to, że takie ograniczenia względnie wręcz niedopuszczalność (jak stwierdził to Sąd Okręgowy) nie wynika z przepisów regulujących przywrócenie terminu. W szczególności art. 168 § 2 k.p.c. wyłącza możliwość przywrócenia tylko wówczas, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych, a ograniczenie czasowe w przedmiocie przywrócenia terminu zawiera art. 169 § 4 k.p.c. stanowiąc, że po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych, przy czym ten roczny okres liczy się od daty kiedy upłynął uchybiony termin. Jest przecież oczywiste, że w tym czasie formalnie uprawomocni się orzeczenie sądowe. Wskazać tu można na treść art. 172 k.p.c., który stanowi, że wprowadzie zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu nie wstrzymuje postępowania w sprawie ani wykonania orzeczenia (a przecież wykonaniu podlega orzeczenie prawomocne), to sąd może wstrzymać m.in. wykonanie orzeczenia.

Postanowienie o przywrócenie terminu jest niezaskarżalne, a więc sąd może natychmiast przystąpić do rozpoznania sprawy (art. 172 zd. ostatnie k.p.c.). Tak też prawidłowo postąpił Sąd Rejonowy.

Reasumując, pogląd Sądu Okręgowego przyjęty przy wydaniu postanowienia z dnia 5.04.2006 r. jest oczywiście błędny, sprzeczny z istotą przywrócenia terminu, zaś wydane przez ten sąd orzeczenie jest niezgodne z prawem. Od orzeczenia tego nie przysługuje skarga kasacyjna, pozwanej

nie przysługują też inne środki prawne do jego zmiany lub uchylecia. Wydanie tego orzeczenia spowodowało też szkodę dla pozwanej, skoro jego konsekwencją jest uprawomocnienie nakazu zapłaty, a pozwana objęta nakazem należności musiała zapłacić. Spełnione więc zostały przesłanki, o których stanowi art. 424¹ § 1 k.p.c., zaś art. 411¹¹ § 2 k.p.c. uzasadnia wydane orzeczenie.